

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko (...) Spółce jawnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6. 921,03 zł zasądził od pozwanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 369 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2) oraz zasądził od powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 1.082,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 3) (wyrok z uzasadnieniem k. 107 – 119).

Apelację od wyroku wniosła powódka zaskarżając ją w zakresie punktu drugiego, tj. oddalenia powództwa ponad kwotę 369,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz punktu trzeciego rozstrzygającym o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne ustalenie treści umowy strony powodowej i strony pozwanej, polegające na nie wyjaśnieniu wszystkich sformułowań użytych w § 4 punkt 3 umowy stron a w konsekwencji na przyjęciu, iż w przypadku rozwiązania umowy powierzający (pозwana spółka) nie była zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego w sytuacji, gdy:

- pozwana spółka rozwiązała z powodem umowę poprzez złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem umownego okresu wypowiedzenia bez ważnej przyczyny,

- w takim wypadku strony przewidziały w § 4 pkt 3 umowy obowiązek zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego określony w § 5 umowy stron a klauzula umowna z § 4 pkt 3 umowy stron nie jest zastrzeżoną przez strony karą umowną.

Skarżący wniosł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 6 552,03 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanej spółki zwrotem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych,

2. a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XII Wydziałowi Gospodarcemu, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne (apelacja z uzasadnieniem k.124-127).

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (odpowiedź na apelację k. 135-138).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przedmiotowa sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym uregulowanym w art. 505<sup>1</sup>k.p.c. - art. 505<sup>14</sup> k.p.c.

W postępowaniu uproszczonym ustawodawca w art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. przewidział dwie podstawy apelacji: naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji ograniczonej, co potwierdza Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Zgodnie z powyższym ma ona na celu kontrolę wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji w granicach jakie wyznaczyła treść zarzutów zawartych w apelacji.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów i wywiódł z nich logiczne wnioski, czemu dał wyraz w uzasadnieniu podjętego w sprawie rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które nie były kwestionowane przez strony.

W rozpatrywanej sprawie bezspornym jest fakt, że między stroną powodową i pozwaną doszło do zawarcia umowy inwestycyjnej cesji powierniczej w dniu 18 lutego 2014 roku.

W rozpatrywanej sprawie strona pozwana wypowiedziała umowę zawartą z powódką pismem z dnia 15 kwietnia 2014 roku, doręczonym 28 kwietnia 2014 roku zachowując okres wypowiedzenia wynikający z § 4 umowy, czyli z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia liczonego na koniec miesiąca kalendarzowego. W § 4 umowy strony uregulowały kwestie dotyczące wypowiedzenia umowy przez którąkolwiek ze stron. Zgodnie z § 4 ust.1 umowy wypowiedzenie może nastąpić z zachowaniem miesięcznego wypowiedzenia liczonego na koniec miesiąca kalendarzowego. W związku z tym, że umowa zawierała postanowienie, zgodnie z którym okres wypowiedzenia wynosi miesiąc i liczony jest na koniec miesiąca kalendarzowego należy przyjąć, że okres wypowiedzenia umowy przez pozwaną w niniejszej sprawie rozpoczął swój bieg 30 kwietnia 2014 roku i upłynął 30 maja 2014 roku. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy powódka złożyła przed upływem 90 dni od dnia jej zawarcia, ale skutek wypowiedzenia w postaci rozwiązania umowy nastąpił już po upływie 90 dni od dnia jej zawarcia.

W konsekwencji wypowiedzenia umowy przez pozwaną umowa łącząca strony z dnia 18 lutego 2014 roku uległa rozwiązaniu z dniem 30 maja 2014 roku. Ponadto po stronie pozwanej powstało zobowiązanie na podstawie § 4 ustęp 3 wyżej wymienionej umowy do zapłaty na rzecz powódki kosztów dochodzenia wierzytelności, z których w relacjach między stronami pojawił się obowiązek zapłaty kosztów 300 złotych netto, czyli 369 złotych brutto.

Stosownie do § 4 ustęp 3 wyżej wymienionej umowy w przypadku rozwiązania umowy (...) zobowiązany jest w okresie wypowiedzenia zwrócić odpowiednio wierzytelności powierzającemu – pozwanemu w części niezrealizowanej, a powierzający zapłacić wszystkie koszty dochodzenia wierzytelności określone w § 2 pkt 5 umowy oraz wynagrodzenie określone w § 5.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustalenia, że na podstawie art. § 4 ustęp 3 umowy i łączącej strony brak jest podstaw do zasądzenia wynagrodzenia prowizyjnego od pozwanej na rzecz powódki.

Powódka w piśmie z 5 października 2015 roku (pismo przygotowawcze pełnomocnika powoda k.85 - 87) wskazała, że „wysokość należności dochodzonej z faktury nr (...) nie wynika z kosztorysu działań windykacyjnych powoda, ale jest zastrzeżone na korzyść powoda wynagrodzeniem w razie wypowiedzenia umowy przez kontrahenta powoda w ciągu 90 dni od dnia jej zawarcia”. Na podstawie § 5 ust. 4 umowy oraz pisma powódki należy przyjąć, że wynagrodzenie prowizyjne określone przez powódkę jest karą umowną, jaka została przewidziana w razie rozwiązania umowy przez pozwaną.

Strony w ramach swobodnego kształtowania stosunków mogą w umowie je łączącej wprowadzić zastrzeżenie, według którego naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Kara umowna określona przez strony w umowie stanowi dodatkowe zastrzeżenie mające na celu umocnienie skuteczności więzi między stronami poprzez skłonienie strony zobowiązanej do wykonania zobowiązania. Zastrzeżenie kary umownej ułatwia i upraszcza dochodzenie odszkodowania, ponieważ strony z góry ustalają wysokość odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego z przyczyn, za które dłużnik odpowiada. Stosownie do art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi

przez zapłatę określonej sumy. Stosownie do dyspozycji powyższego artykułu kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od tego, w jakiej wysokości doznał szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Żądanie odszkodowania ponad wysokość kary umownej jest dopuszczalne tylko o tyle, o ile strony wprowadziły takie postanowienie w umowie. Natomiast w przypadku wykonania zobowiązania w znacznej części lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej (art. 484 § 2 k.c.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1968 roku orzekł, że kara umowna przewidziana w art. 483 k.c. stanowi odszkodowanie umowne i jak każde odszkodowanie przysługuje na zasadzie winy. Od odszkodowania sensu stricto kara umowna różni się tylko tym, że należy się bez względu na wysokość szkody (II CR 419/67, LEX nr 6299). Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69, OSP 2004/9/115, Wokanda 2003/12/1, Biul. SN 2003/11/5, publ. Lex).

W rozpoznawanej sprawie wypowiedzenie umowy przez pozwaną nie może być jednakże podstawą do naliczenia 100% wynagrodzenia prowizyjnego w oparciu o przedstawione postanowienia umowy.

Pozwana była uprawniona do wypowiedzenia umowy na podstawie treści postanowień umowy i ze swojego uprawnienia skorzystała. Interpretacja umowy przedstawiona przez powódkę, z której wynikałoby, że należałoby się całe wynagrodzenie prowizyjne, bez względu na wyegzekwowane od dłużnika kwoty nie znajduje zaś oparcia w treści § 5 umowy.

W umowie strony zastrzegły możliwość domagania się przez powódkę zapłaty całego wynagrodzenia prowizyjnego w przypadku „rozwiązania umowy”. Konstrukcja sformułowania wynagrodzenia w § 5 umowy sprowadza się do uznania, iż jest to kara umowna, co jest niedopuszczalne, ponieważ nie można zastosować kary umownej jako sankcji za skorzystanie ze swojego uprawnienia do wypowiedzenia umowy. Takie sformułowanie pozwala na uznanie, że jest to kara umowna, która może być zastosowana tylko w okolicznościach przez strony przewidzianych, a nie chodzi o wynagrodzenie z 746 § 1 k.p.c. odpowiadające dotychczasowym czynnościom.

Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało złożone przez pozwaną przed upływem 90 dni od dnia zawarcia umowy. Należy podkreślić, że do rozwiązania umowy przez powierzającego doszło nie z chwilą złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, ale z chwilą upływu miesięcznego okresu wypowiedzenia, czyli z dniem 30 maja 2014 roku, a więc po upływie 90 dni od dnia podpisania umowy. Wypowiedzenie umowy przez pozwaną nie może być uznawane za nienależne wykonanie zobowiązania skutkujące obowiązkiem zapłaty kary umownej. W świetle postanowień umowy z uprawnienia do wypowiedzenia umowy można było skorzystać niezależnie od istnienia bądź braku istnienia uzasadnionych przyczyn do jej wypowiedzenia.

Dodatkowo wskazać należy, że w kwestii wątpliwości odnośnie treści umowy zarówno w przepisach prawa jak i orzecznictwie ukształtowała się zasada, zgodnie z którą w razie wątpliwości należy orzekać na niekorzyść tego, kto umowę formułował – in dubio contra proferentem (art. 385 § 2 zd. 2 k.c.). W rozpatrywanej sprawie postanowienia umowy zostały przygotowane przez stronę powodową, więc to ona ponosi ewentualne negatywne skutki wynikłe z niejednoznacznie sformułowanej umowy łączącej strony. Mimo obowiązku stosowania powyższej zasady w stosunkach, w których jedną ze stron jest konsument, w literaturze popularnej jest stosowanie owej zasady również w obrocie nie-konsumenckim (profesjonalnym, zob. Z. Radwański, *Zobowiązania*, s. 140; E. Łętowska, *Umowy*, s. 322; Cz. Żuławska, w: G. Bieniek (red.), *Komentarz*, s. 145; W. Popiołek, w: K. Pietrzykowski, *KC. Komentarz*, t. 1, 2008, s. 1089–1090).

Zawarta w art. 385 § 2 k.c. dyrektywa interpretacyjna powinna być stosowana powszechnie, ponieważ ryzyko wieloznaczności wyrażen powinien ponosić ten, kto je sformułował (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r. II CSK 91/15, LEX nr 2010219). Ponadto na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 KC), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę.

Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lutego 2016 r. I CSK 1/15, Legalis). Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 10 grudnia 2003 roku orzekł, że w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, należy interpretować na korzyść ubezpieczonego (V CK 35/03, LEX nr 19676).

W świetle tego stanowiska, cytowane postanowienia umowy zawartej między stronami nie mogą być podstawą dochodzenia roszczenia powódki w ww. zakresie, gdyż – jak trafnie ustalił to Sąd Rejonowy – nie przewidywały one w żadnym miejscu obowiązku zapłaty przez pozwaną pełnego wynagrodzenia w wypadku wypowiedzenia umowy albo jej rozwiązania po upływie 90 dni od jej zawarcia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi stronę powodową. Powódka przegrała postępowanie w całości, w związku, z czym powinna zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powódki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 1. 200,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. 2015 r., poz. 1804).

S.S.O. Bartosz Kaźmierak